

Ewangelia na czwartek: Bez miary

Ewangelia z czwartku 3 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. „I mówił im: «Baczcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą»”. Tak więc serce chrześcijanina jest sercem otwartym, które nie zamyka się we własnym egoizmie, które nie stawia granic: nie troszczy się jedynie do pewnego stopnia, nie wybacza tylko do pewnego momentu, nie czeka, patrząc na zegarek.

Ewangelia (Mk 4, 21-25)

Jezus mówił ludowi:

«Czy po to wnosi się światło, by je umieścić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, żeby je umieścić na świeczniku? Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!»

I mówił im: «Baczenie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzają wam i jeszcze wam dołożą. Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawią go nawet tego, co ma».

Komentarz

Po tym jak mówił o siewcy, który wyszedł siał, o ziarnach, które „padły na ziemię żyzną i wydawały plon” i o tych, które padły na grunt skalisty lub między ciernie i nie

przyniosły żadnego owocu, Jezus mówi nam o lampie, którą stawiamy na świeczniku i o mierze, której używamy do mierzenia.

Te dwie przypowieści mówią nam o stylu życia chrześcijanina: o tym, kto daje siebie bez miary. Ponieważ w rzeczywistości jest to sposób bycia, życia, myślenia, działania Jezusa Chrystusa: robi wszystko bez miary, obficie. Nic nie zachowuje dla siebie.

Chrześcijanin otrzymał światło Chrystusa, światło, które przyszło na świat, aby rozproszyć ciemności naszych serc. Właśnie dlatego każdy chrześcijanin jest świadkiem tego światła.

Wszyscy powinniśmy widzieć siebie w tym świetle: nie jesteśmy poddani ciemnościom naszych nieszczęść, grzechów, słabości, błędów; ani ciemności, która nas otacza w postaci choroby, porażki, upokorzenia, braku wdzięczności, zapomnienia itp.

Jesteśmy dziećmi światłości,
umiłowanymi dziećmi Boga, który
troszczy się o nas, wybawia nas,
zawsze na nas czeka.

I chce, abyśmy byli świadkami tego
światła: abyśmy dzięki naszej trosce,
naszej pracy, umiejętności
oczekiwania, przebaczenia i
pocieszenia, nieśli światło Boga tak
wielu sercom, które są w ciemności.

A wszystko to bez miary, z
wielkodusznością, ponieważ
jesteśmy dziećmi wspaniałomyślnego
Ojca.

Tak więc serce chrześcijanina jest
sercem otwartym, które nie zamyka
się we własnym egoizmie, które nie
stawia granic: nie troszczy się
jedynie do pewnego stopnia, nie
wybacza tylko do pewnego
momentu, nie czeka, patrząc na
zegarek.

Jest to serce, które pragnie mieć takie serce jak Jezus Chrystus, serce, które daje siebie bez miary.

Luis Cruz // Zdjęcie:
mykolasisiukin - Canva Pro

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-3zwykly/>
(21-03-2026)